

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania Eugeniusza A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.

o ustalenie braku podstaw do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 stycznia 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w S.

z dnia 16 września 2010 r., sygn. akt III AUa 402/10,

1. odracza wydanie orzeczenia;

2. przekazuje powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

"Czy trzyletni termin z art. 138 ust.4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz.1227), za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, należy liczyć od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu tego świadczenia, czy od daty wstrzymania wypłaty świadczenia ?"

UZASADNIENIE

Sformułowane w sentencji postanowienia zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej odwołującego się Eugeniusza A. od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 16 września 2011 r., mocą którego zmieniono wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 14 kwietnia 2010 r. i oddalono odwołanie Eugeniusza A. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z 22 grudnia 2009 r. zobowiązującej go do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Sądy obydwu instancji ustaliły, że wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 21 stycznia 2009 r., sygn. akt II K 503/08, Eugeniusz A. został uznany winnym tego, iż w okresie od 25 stycznia 1995 r. do 21 maja 2003 r. działając z zamiarem uzyskania nienależnej korzyści majątkowej przedłożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w G. dokumentację medyczną zawierającą nieprawdziwe dane co do stanu swojego zdrowia w celu skłonienia lekarza orzecznika do wystawienia poświadczających nieprawdę orzeczeń, uzyskując na tej podstawie nienależne świadczenie rentowe w okresie od 4 lipca 1995 r. do 30 listopada 2005 r. w kwocie 66.795,64 złotych na szkodę organu rentowego. Za czyn ten skazano go na karę jednego roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata oraz zobowiązano do częściowego naprawienia szkody przez wpłatę na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwoty 22.265,21 złotych. Do czasu wydania zaskarżonej decyzji odwołujący się uiszczył na poczet odszkodowania sumę 1.050 złotych. Decyzją z dnia 22 grudnia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zobowiązał Eugeniusza A. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 grudnia 2002 r. do 30 listopada 2005 r. w kwocie 24.728,07 złotych wraz z odsetkami za okres od 11 grudnia 2002 r. do 22 grudnia 2009 r. w wysokości 17.346,65 złotych.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że na odwołującym się nie ciąży obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia oraz zapłaty odsetek.

Upatrując istoty problemu w interpretacji przepisu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UZP 10/09 (OSNP 2010 nr 7-8, poz. 96) i uznał, że organ rentowy mógł żądać od ubezpieczonego zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za trzyletni okres liczony od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu. Żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres wykraczający poza tak liczone trzylecie jest niedopuszczalne. Żaden przepis nie przewiduje przy tym przerwania biegu owego terminu. Skoro zatem zaskarżona decyzja obejmuje przedział czasu w całości wykraczający poza trzyletni termin poprzedzający jej wydanie, dochodzona kwota nienależnie pobranego świadczenia nie podlega zwrotowi.

Z kolei odnośnie do spornych odsetek Sąd Okręgowy zauważył, że problematykę tę reguluje art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585), nakładający na świadczeniobiorcę dodatkową sankcję za nienależne pobieranie świadczeń z ubezpieczeń społecznych w postaci obowiązku zwrotu pobranych kwot wraz z odsetkami. Jednakże w myśl art. 84 ust. 3 ustawy systemowej zwrot ów podlega również ograniczeniu do wskazanego w tym przepisie dwunastomiesięcznego lub trzyletniego okresu, czemu nie przeczy ustanowiony w art. 84 ust. 7 ustawy dziesięcioletni termin przedawnienia należności wymienionej w decyzji zobowiązującej do jej zwrotu.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 16 września 2010 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołanie.

Dokonując wykładni art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) oraz art. 84 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska zaprezentowanego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r.,

I UZP 10/09, natomiast podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 124/08 (OSNP 2010 nr 13-14, poz. 169), zgodnie z którym przepis art. 84 ust. 3 ustawy systemowej ustanawia granice dochodzenia nienależnie wypłaconych kwot do wysokości świadczeń pobranych za okres dwunastu lub trzydziestu sześciu miesięcy; nie wprowadza natomiast terminu przedawnienia roszczeń w tym zakresie. W konsekwencji organ rentowy wydając decyzję w przedmiocie zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia powinien ograniczyć zakres swego rozstrzygnięcia do kwot wypłaconych *ad casum* za ostatnie trzy lata pobierania świadczeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte w tymże przepisie sformułowanie „ostatnie trzy lata” odnosi się do zamkniętego okresu, w którym nienależnie pobierano świadczenie. Niecelowym byłoby określanie owego trzyletniego terminu, gdyby dotyczył on innego zdarzenia niż wypłata świadczenia. Przy odmiennej interpretacji przepisu praktycznie każda osoba pobierająca świadczenia w okolicznościach analogicznych do ustalonych w niniejszej sprawie byłaby zwolniona z obowiązku zwrotu wypłaconych jej kwot. Proces karny, w którym stwierdzono winę ubezpieczonego, dotyczył również pięciu innych osób nienależnie pobierających świadczenia z ubezpieczeń społecznych w latach 2002 – 2007. Zatem już w chwili wydania wyroku skazującego za przestępstwo, osoby te byłyby zwolnione od obowiązku zwrotu wypłaconych im kwot. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustawodawca ograniczył okres, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia, do ostatnich trzech lat jego pobierania, bez względu na relację czasu faktycznej wypłaty tego świadczenia do daty wydania decyzji zobowiązującej do jego zwrotu. Nie do pogodzenia z racjonalnością prawodawcy jest stwierdzenie, że ustanowił on kolejne kryterium, które – jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie - instytucję zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w związku z popełnieniem umyślnego przestępstwa czyniłoby martwą. W konsekwencji takiej wykładni przepisów Sąd drugiej instancji uznał za zasadne żądanie organu rentowego w zakresie zwrotu przez odwołującego się nienależnego świadczenia za okres ostatnich trzech lat jego pobierania, tj. od 1 grudnia 2002 r. do 30 listopada 2005 r.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną odwołującego się. Skargę oparto na postawie naruszenia prawa materialnego poprzez błędną

wykładnię przepisu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) i przyjęcie, że trzyletni termin określony w tym przepisie, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, należy liczyć od daty wstrzymania wypłaty tego świadczenia, nie zaś od daty wydania decyzji zobowiązującej do jego zwrotu. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazano na rozbieżność orzecznictwa nie tylko Sądów wyrokujących w niniejszej sprawie, ale także orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii wykładni art. 84 ust. 3 ustawy systemowej i art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno – rentowej. Zdaniem skarżącego, słuszny jest pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UZP 10/09, zgodnie z którym trzyletni okres, za jako można żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, należy liczyć od dnia wydania decyzji zobowiązującej do tego zwrotu. Chybioną jest natomiast zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konkluzja na temat bezkarności osób nienależnie pobierających świadczenia w okolicznościach analogicznych do zaistniałych w przedmiotowej sprawie. Uszło bowiem uwadze Sądu Apelacyjnego, że z mocy wyroku karnego odwołujący się (podobnie jako pozostałe skazane z nim osoby) został zobligowany do naprawienia części wyrządzonej szkody i spłaca swoje zobowiązanie z tego tytułu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problematykę nienależnie pobieranych świadczeń i ich zwrotu reguluje ogólnie – w odniesieniu do wszystkich świadczeń z ubezpieczeń społecznych – art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej zwanej ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych lub ustawą systemową), a szczegółowo – w stosunku do świadczeń przysługujących z konkretnych rodzajów ubezpieczenia społecznego - art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z

Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej zwanej ustawą o emeryturach i rentach z FUS lub ustawą emerytalno - rentową) i art. 66 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 77, poz. 512 ze zm.). Wcześniej zagadnienia te normowały odpowiednio - art. 37 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.) oraz art. 106 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 167 ze zm.) i art. 53 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.).

Mimo toczącego się w doktrynie sporu na temat funkcjonowania własnej dla prawa ubezpieczeń społecznych definicji świadczenia nienależnie pobranego o węższym – z uwagi na dodatkowe elementy konstrukcyjne - zakresie pojęciowym od świadczenia nienależnego w ujęciu Kodeksu cywilnego (por. I. Jędrasik – Jankowska: Ubezpieczenia społeczne, tom 1, Część ogólna, Warszawa 2003, s. 194) czy też nieistnienia tego rodzaju odrębności i potrzeby traktowania wspomnianych dodatkowych elementów konstrukcyjnych jedynie jako przesłanek żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych z ubezpieczeń społecznych (por. T. Zieliński: Stosowanie przepisów i pojęć prawa cywilnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, S.C. 1989, nr 35, s. 35), w judykaturze konsekwentnie przyjmuje się brak podstaw do stosowania do nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (poza unormowaniami dotyczącymi zasad zapłaty i wysokości odsetek) przepisów Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynach niedozwolonych i związanej z tym problematyki zwrotu nienależnego świadczenia lub naprawienia wyrządzonej szkody, w tej zaś materii - przepisów o wymagalności roszczeń w tym zakresie i ich przedawnieniu (wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 września 1960 r., ITR 492/60, OSP 1962, nr 6, poz. 146 i z dnia 5 kwietnia 1974 r., IV TR 218/74, PiZS 1975, nr 4, s. 79 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2007 r., I UK 90/07, OSNP 2008, nr 19 – 20, poz. 301; z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08, OSNP 2010, nr 11 – 12,

poz. 148; z dnia 3 lutego 2010 r. I UK 210/09, LEX nr 585713 i postanowienie z dnia 26 listopada 2010 r. IV CSK 201/10, Palestra 2011, nr 1 -2, poz. 124). W konsekwencji organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nawet gdy świadczeniobiorca utracił je lub zużył w sposób niepowodujący jego wzbogacenia się, a świadomość otrzymywania nienależnego świadczenia zawsze nakazuje liczenie się z obowiązkiem takiego zwrotu. Nie można też, stosując pewną analogię do cywilnoprawnej instytucji bezpodstawnego wzbogacenia lub odpowiedzialności deliktowej, relatywizować – jak zdaje się to czynić Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie – sytuacji prawnej osób nienależnie pobierających świadczenia w kwestii okresu, za jaki można żądać zwrotu wypłaconych kwot, w zależności od tego czy do wypłaty doszło przy tylko bierności świadczeniobiorcy mającego świadomość braku prawa do pobierania świadczenia, czy też nastąpiła ona w wyniku celowego wprowadzenia w błąd organu rentowego (również na skutek działań o charakterze przestępczym), skoro sam ustawodawca nie wprowadził takiego zróżnicowania.

Nie ulega wątpliwości, że art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi *lex specialis* w relacji do art. 84 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wyraźnie podkreśla to art. 84 ust. 5 ustawy systemowej, zgodnie z którym przepisów ust. 2 – 4 i 8 tego artykułu nie stosuje się, jeżeli przepisy szczególne określające zasady przyznawania i wypłacania świadczeń stanowią inaczej. *A contrario* – unormowania zawarte w pozostałych jednostkach redakcyjnych tego artykułu mają zastosowanie do wszelkich świadczeń nienależnie pobranych z ubezpieczeń społecznych. Zarówno jednak art. 138 ust. 2 pierwszej z wymienionych ustaw, jak i art. 84 ust. 2 drugiej z nich definiują nienależnie pobrane świadczenia (czy też kwoty nienależnie pobranych świadczeń) jako: 1/ świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie (lub zawieszenie) prawa do nich albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania oraz 2/ jako świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu wypłacającego przez osobę pobierającą świadczenia, przy czym ustawa emerytalno – rentowa przewiduje dodatkowy przypadek uznania świadczenia za

nienależnie pobrane, jakim jest jego wypłacenie z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu. Warto zauważyć, że przesłanki żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia emerytalno – rentowego są szersze od wymienionych w art. 101 – 102, art. 103 – 105, art. 107 – 107a, art. 128 ust. 5 i art. 134 ustawy o emeryturach i rentach z FUS okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie praw do świadczenia oraz wstrzymanie jego wypłaty. W rezultacie tego, w chwili podejmowania decyzji o ustaniu lub zawieszeniu prawa i wstrzymaniu wypłaty świadczenia organ rentowy może nie posiadać wiedzy o istnieniu warunków do żądania zwrotu nienależnie pobranych kwot emerytury lub renty. Decyzja tej treści zapada więc w późniejszym terminie, nieraz po upływie dłuższego czasu, co rodzi trudności ze wskazaniem okresu, za jaki można domagać się owego zwrotu, a ściślej – daty, od jakiej powinien być on liczony.

Przepisy art. 84 ust. 3 ustawy systemowej i art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno – rentowej stanowią bowiem, że nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do nich albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata. Pierwszy z cytowanych przepisów dodaje przy tym, iż w grę wchodzi „ostatnie” 12 miesięcy lub trzy lata. Z kolei drugi z tychże przepisów przewiduje wyjątek od powyższej reguły w postaci regulacji zawartej w ust. 5, zgodnie z którym kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji.

Na tle wykładni powołanych wyżej unormowań zarysowała się rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego, akcentowana przez strony niniejszego sporu i sądy orzekające w przedmiotowej sprawie.

W wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 124/08 (OSNP 2010 nr 13 – 14, poz. 169) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przepis art. 84 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych ustanawia granice dochodzenia nienależnie wypłaconych kwot do wysokości świadczeń pobranych w okresie 12 lub 36 miesięcy; nie wprowadza natomiast terminu przedawnienia dochodzenia nienależnego świadczenia. Przepis ten nie odnosi się do decyzji organu, lecz oznacza, że za podstawę obliczenia roszczenia wynikającego z nienależnie pobranych kwot należy wziąć ostatnie ze świadczeń wypłaconych bez podstawy prawnej.

W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że zasadnicze zagadnienie prawne dotyczy wykładni art. 84 ust. 3 ustawy systemowej i korelacji normy prawnej w przepisie tym zamieszczonej z normą zawartą w art. 84 ust. 7 tej ustawy, która określa termin przedawnienia należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń. Sądy obu instancji orzekające w tej sprawie uznały bowiem, iż terminy oznaczone w art. 84 ust. 3 powołanej ustawy odgrywają analogiczną rolę do terminu przedawnienia; po ich upływie liczonym od dnia ostatniej wypłaty nienależnego świadczenia organ nie może żądać zwrotu świadczenia. Sąd Najwyższy podzielił natomiast stanowisko organu rentowego i uznał za słuszną tezę, iż art. 84 ust. 3 ustawy systemowej określa granice finansowe obowiązku zwrotu świadczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego przemawia za tym wykładnia literalna przepisu, a także jego *ratio*. Celem przepisów o nienależnym świadczeniu i jego zwrocie jest doprowadzenie do sytuacji, w której pobierający to świadczenie nie będzie wzbogacony. Celem art. 84 ustawy systemowej jest też ochrona Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i odzyskanie kwot, które zostały wypłacone niezgodnie z przepisami. Zwrot nienależnie pobranego świadczenia powinien zatem odpowiadać wysokości kwoty, o którą bezpodstawnie został uszczuplony Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Ustawodawca ograniczył te kwoty i przez to uznał, iż nadmierne obciążanie osoby pobierającej świadczenie nienależne jest niedopuszczalne i stanowiłoby jej pokrzywdzenie w sensie pozaprawnym. Stąd przepis stawia bariery dla dochodzenia nienależnie wypłaconych kwot do 12-miesięcznego lub 36-miesięcznego okresu pobierania świadczenia.

Zawarte w art. 84 ust. 3 ustawy systemowej sformułowanie "ostatnie 12 miesięcy" czy „ostatnie 3 lata" oznacza, że za podstawę obliczenia roszczenia wynikającego z nienależnie pobranych kwot należy wziąć ostatnie ze świadczeń wypłaconych bez podstawy prawnej. W rezultacie, komentowany przepis może, w zależności od stanu faktycznego danej sprawy, powodować wyłączenie spod obowiązku zwrotu części świadczeń, to jest świadczeń "pobranych dawniej niż 3 lata (lub 12 miesięcy) przed wstrzymaniem wypłaty". Przedstawiona wykładnia przepisu pozwala na realizację założonego przez ustawodawcę celu unormowania, jakim jest zmniejszenie dolegliwości orzeczenia o zwrocie pobranych kwot, będącego następstwem wieloletniego pobierania nienależnego świadczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego przepis art. 84 ust. 3 ustawy systemowej nie wprowadza natomiast terminu przedawnienia dochodzenia nienależnego świadczenia. Stanowisko to pozostawałoby w kolizji z art. 83 ust. 1 tego aktu, który nie zawiera normy odnoszącej się do związania Zakładu jakimkolwiek terminem na wydanie decyzji, jak czyni to np. art. 118 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.), stosowany w sprawach należących do właściwości Zakładu przez art. 31 ustawy systemowej. Przepis art. 84 ust. 3 ustawy systemowej nie posługuje się w ogóle pojęciem "decyzji", a tym bardziej nie werbalizuje zakazu jej wydania w razie zajścia jakiegokolwiek zdarzenia. W konsekwencji z przepisu tego nie można wyinterpretować normy prawnej zawierającej w swej dyspozycji nakaz dla organu rentowego wydania decyzji w określonym terminie, pod rygorem przedawnienia orzekania.

W ocenie Sądu Najwyższego prawidłowa wykładnia art. 84 ust. 3 ustawy systemowej pozwala na przyjęcie, że organ rentowy wydając decyzję w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia powinien ograniczyć zakres tego rozstrzygnięcia do kwot wypłaconych *ad casum* za ostatnie 3 lata okresu pobierania świadczenia. Przepis ten natomiast nie konstituuje przedawnienia orzekania w tych sprawach.

Podobny pogląd prezentowany jest także przez część przedstawicieli doktryny prawa ubezpieczeń społecznych. Podkreślają oni, że przepisy art. 84 ust. 3 ustawy systemowej oraz art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno – rentowej nie

precyzują, od jakiego momentu należy liczyć okres 12 lub 36 miesięcy, za jaki można żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Wydaje się, iż okres ten trzeba liczyć od miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nastąpiło wstrzymanie wypłaty (w całości lub części) nienależnie pobieranego świadczenia (M. Bartnicki (w): Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz pod redakcją K. Antonowa, Zakamycze 2004, s. 450).

Odmienne stanowisko Sądu Najwyższego zajął w wyrokach z dnia 11 grudnia 2007 r., I UK 145/07 (OSNP 2009, nr 1 -2, poz. 28) i z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08 OSNP 2010, nr 11 – 12, poz. 148) oraz w uchwale z dnia 16 października 2009 r., I UZP 10/09 (OSNP 2010, nr 7 – 8, poz. 96).

W uchwale tej stwierdzono bowiem, że trzyletni okres wynikający z art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, należy liczyć od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu tego świadczenia.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy przyznał, że art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno – rentowej nie normuje instytucji przedawnienia w rozumieniu art. 117 § 1 k.c. Wynika to stąd, że zgodnie z art. 120 k.c. przedawnienie związane jest z wymagalnością roszczenia, a więc dopiero jego wymagalność sprawia, że rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia. "Żądanie zwrotu" nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie decyzji w tym przedmiocie, stąd przyjąć należy, że staje się ono wymagalne w tym momencie, a nie w czasie spełniania świadczeń. W przypadku zaś ograniczenia możliwości dochodzenia zwrotu świadczeń nienależnie pobranych do kwot za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy lub 3 lata - ograniczenie to dotyczy okresu sprzed wymagalności roszczenia. W związku z powyższym w istocie można mieć wątpliwości czy omawiana regulacja bazuje na koncepcji zbliżonej do przedawnienia, czy też ustawodawca miał na myśli nie ograniczenie możliwości dochodzenia roszczenia z uwagi na upływ czasu, lecz ograniczenie kwotowe - do kwoty równej świadczeniu za 12 miesięcy lub za 3 lata.

Zdaniem Sądu Najwyższego, na słabość tej drugiej koncepcji wskazuje jednak odwołanie się do treści art. 84 ust. 3 ustawy systemowej, w którym jest mowa o okresie "ostatnich 12 miesięcy" lub "ostatnich 3 lat". Tym samym

koncepcja, że chodzi w nim o wskazanie jedynie maksymalnej wysokości zwrotu nienależnie pobranych świadczeń równej kwotom świadczeń pobieranych przez wskazany okres, jest niemożliwa do zaakceptowania.

Ustalając wzajemny stosunek przepisów art. 138 ustawy emerytalnej i art. 84 ustawy systemowej, przy uwzględnieniu zakresu podmiotowego i przedmiotowego obu powoływanych ustaw, Sąd Najwyższy uznał, że pierwszy stanowi *lex specialis* w stosunku do drugiego, bowiem art. 84 ustawy systemowej dotyczy ogólnie zasad zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a art. 138 ustawy emerytalnej - świadczeń z tej ustawy. Jednakże z tej relacji nie wynika tak radykalnie odrębne (inne, szczególne) unormowanie w zakresie możliwości dochodzenia nienależnie pobranych świadczeń w ustawie emerytalnej, gdyż w treści normatywnej obu tych przepisów trudno nie dostrzec zasadniczego podobieństwa, nasuwającego wniosek, że kwestie te uregulowane zostały w taki sam sposób. Ponadto z aksjologicznego punktu widzenia nie ma racjonalnych argumentów aby uznać, że nienależnie pobrane świadczenia z ustawy emerytalnej są inaczej traktowane niż takie same świadczenia z innych ustaw, w zakresie możliwości żądania ich zwrotu. Zatem treść art. 84 ust. 3 ustawy systemowej stanowi wskazówkę interpretacyjną dla wykładni art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej, z której wynika, że chodzi nie o wysokość kwoty podlegającej zwrotowi, lecz o okres (liczony wstecz), za który można żądać zwrotu. Jednocześnie wskazówka ta pozwala na stwierdzenie, że także w przepisie art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej chodzi o okresy ostatnich 12 miesięcy i ostatnich 3 lat.

W ocenie Sądu Najwyższego do podobnego wniosku prowadzi porównanie ust. 4 z ust. 5 art. 138, co do którego nie ma również wątpliwości, że wskazuje konkretne okresy (liczone wstecz), a nie wysokość (kwotę) zwrotu. Z jego treści wynika, że kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji. Co więcej, redakcja norm zawartych w ust. 4 i 5 art. 138 wyraźnie wskazuje, że ust. 4

stanowi zasadę ogólną, a ust. 5 wyjątek od tej zasady. W obu tych przepisach wskazane są okresy 12 miesięcy (1 rok) i 3 lat, więc odrębność regulacji musi dotyczyć innej kwestii. W art. 138 ust. 5 wymienione w nim okresy nie zostały powiązane z decyzją zobowiązującą do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Wynika to stąd, że - chociaż zgodne z § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty (Dz. U. Nr 58, poz. 290 ze zm.), zachowującego swoją moc stosownie do art. 194 ustawy emerytalnej - w decyzji rozliczającej świadczenie ustala się także kwotę różnicy między należną a wypłaconą kwotą świadczeń, która podlega zwrotowi, to jednak w myśl jego § 9 ust. 2 organ rentowy może dochodzić zwrotu świadczeń dopiero wtedy, kiedy emeryt lub rencista nie dokona wpłaty, o której mowa w ust. 1 tego przepisu, w określonym terminie. Zatem decyzja rozliczająca świadczenie nie jest decyzją zobowiązującą do zwrotu świadczeń, lecz jedynie ustala kwotę różnicy między należną a wypłaconą kwotą świadczeń. Można więc twierdzić, że w decyzji tej ujawniony zostaje fakt nadpłaty, która w przyszłości - wobec braku stosownej wpłaty na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych - może stanowić podstawę do wydania kolejnej decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia. Tak więc w tym przepisie ustawodawca za decydujący przyjął moment ujawnienia w decyzji rozliczającej, że istnieje nadpłata świadczenia (ujawnienia nienależnie pobranego świadczenia) i w takim znaczeniu przepis ten stanowi wyjątek od ogólnej zasady wyrażonej w ust. 4. Oznacza to, że w ust. 4 wskazano inną cezurę, od której należy liczyć (wstecz) okres ostatnich 12 miesięcy lub ostatnich 3 lat i nie stanowi jej ujawnienie faktu pobrania nienależnego świadczenia.

Konkludując Sąd Najwyższy stwierdził, że omawiane okresy, wskazane w art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno – rentowej, stanowią część regulacji instytucji zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, a więc zostały niejako w naturalny sposób powiązane z żądaniem zwrotu. Przyjęcie braku tej więzi musiałoby wynikać z wyraźnego wskazania przez ustawodawcę innego momentu niż żądanie zwrotu, tak jak to ma miejsce w art. 138 ust. 5 ustawy emerytalnej. Skoro wskazania takiego brak, to uprawniony jest wniosek, że okres 12 miesięcy lub 3 lat to okres

bezpośrednio poprzedzający żądanie zwrotu, a zatem należy go liczyć od daty wydania decyzji zobowiązującej do owego zwrotu.

Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że zasada przedawnienia roszczeń majątkowych (także zasadnych) w swoim założeniu opiera się na niemożności ich dochodzenia z uwagi na upływ czasu. Jeśli zatem ustawodawca zdecydował się na instytucję podobną, opierającą się na tym samym założeniu, to oznacza to, iż jego wolą była niemożność dochodzenia zwrotu świadczeń z uwagi na ich „dawność”.

W uzasadnieniach obydwu sprzecznych stanowisk, zaprezentowanych w cytowanym wyroku i uchwale, podkreślono nieprecyzyjność oznaczenia przez ustawodawcę okresu, za jako organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Zastosowana przez Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach językowa i systemowa wykładnia komentowanych przepisów doprowadziła jednak do odmiennych wniosków.

W uchwale z dnia 16 października 2009 r. Sąd Najwyższy negując słuszność tezy, iż użyte w art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS sformułowanie oznacza możliwość żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ograniczoną kwotową do okresu 12 lub 36 miesięcy jego wypłacania, upatruje argumentów przemawiających za zasadnością swojego stanowiska w treści art. 84 ust. 3 ustawy systemowej, a ściślej - w doprecyzowaniu w tym przepisie, iż w grę wchodzi „ostatnie” 12 miesięcy lub 3 lata. W świetle art. 84 ust. 5 ustawy systemowej, wobec niezamieszczenia w art. 138 ust. 3 ustawy emerytalno – rentowej regulacji wskazującej na inny niż w ustawie systemowej okres, za który można dochodzić zwrotu kwot, o jakie uszczuplono Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (przy uwzględnieniu wzajemnej relacji komentowanych przepisów i braku podstaw do zasadniczego różnicowania sytuacji prawnej osób zobowiązanych do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z poszczególnych ubezpieczeń społecznych), trafną jest konkluzja, iż zawarty w tym ostatnim przepisie zwrot „za okres dłuższy niż 12 miesięcy” i „za okres dłuższy niż 3 lata” trzeba rozumieć jako „za okres dłuższy niż ostatnie 12 miesięcy” i „za okres dłuższy niż ostatnie 3 lata”. Nie sposób jednak nie zauważyć, że użyte w art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno – rentowej sformułowanie, nawet po jego dookreśleniu w art. 84 ust. 3 ustawy systemowej, nadal pozostaje nieprecyzyjne, albowiem przepis ten nie

wskazuje żadnego punktu odniesienia dla owych „ostatnich” 12 miesięcy lub 3 lat. Może to być zatem ostatni (przed wstrzymaniem wypłaty) okres pobierania świadczenia, jak i okres bezpośrednio poprzedzający wydanie decyzji żądającej zwrotu wypłaconych kwot. O ile argumentów za przyjęciem pierwszego rozwiązania można doszukiwać się w literalnym brzmieniu obydwu przepisów, nawiązującym do zdarzenia, jakim jest nienależne pobieranie świadczeń, o tyle ich gramatyczna wykładnia nie dostarcza argumentów na rzecz drugiej koncepcji, skoro przepisy te w ogóle nie wspominają o wydaniu przez organ rentowy jakiegokolwiek decyzji, czy to w przedmiocie wstrzymania wypłaty świadczenia, czy żądania jego zwrotu.

Literalna wykładnia art. 84 ust. 3 ustawy systemowej i art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno – rentowej skłania raczej do przyjęcia, że punktem odniesienia dla wymienionych w nich rocznych i trzyletnich okresów jest kwota nienależnie pobranych świadczeń, zwłaszcza że pojęcie „kwota” pojawia się w art. 138 ustawy emerytalno - rentowej dopiero w ust. 4 – 6, podczas gdy we wcześniejszych jego jednostkach redakcyjnych mowa jest jedynie o „nienależnie pobranych świadczeniach”, a art. 84 ust. 4 ustawy systemowej odróżnia „należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń” od „kwot nienależnie pobranych świadczeń” będących – po ich ustaleniu prawomocną decyzją - częścią składową tego pierwszego pojęcia. Systematyka komentowanych artykułów jest zresztą podobna i wskazuje, że ustawodawca wpierw (w ust. 1 obydwu artykułów) ustanowił jako zasadę obowiązek zwrotu świadczenia przez osobę, która je nienależnie pobrała, następnie zdefiniował pojęcie nienależnie pobranego świadczenia (art. 84 ust.2 ustawy systemowej oraz art. 138 ust. 2 i 3 ustawy emerytalno - rentowej), po czym określił maksymalną kwotę, jakiej można domagać z tej racji (art. 84 ust. 3 pierwszej z ustaw oraz art. 138 ust. 4 i 5 drugiej), by wreszcie w dalszych jednostkach redakcyjnych unormować sposób dochodzenia i egzekwowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych należności z tego tytułu. Skoro unormowana w tych artykułach problematyka zwrotu kwot świadczeń nienależnie wypłaconych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest tak szeroka, to trudno zgodzić się z zawartym w uzasadnieniu cytowanej uchwały z dnia 16 października 2009 r. twierdzeniem, iż interpretacja przepisów art. 84 ust. 3 ustawy systemowej i art. 138 ust 4 ustawy emerytalno – rentowej, sprowadzająca się do łączenia okresów, za

jakie można żądać zwrotu pobranego świadczenia, z wysokością należności z tego tytułu a nie z momentem podejmowania przez organ rentowy decyzji o zwrocie, zrywa funkcjonalną więź spornych okresów z instytucją żądania zwrotu świadczenia. Zwłaszcza wobec operowania przez ustawodawcę w komentowanych przepisach określeniem „kwoty” nienależnie pobranego świadczenia, co wskazuje raczej na związek tych unormowań z zagadnieniem wysokości dochodzonych należności. Nadto jeśli - jak sugeruje Sąd Najwyższy - z istoty regulacji art. 84 ustawy systemowej czy art. 138 ustawy emerytalno – rentowej wynika, że punktem odniesienia w wykładni wszystkich przepisów zawartych w powołanych artykułach (także tych zamieszczonych w komentowanych jednostkach redakcyjnych) jest zawsze decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przedmiocie żądania zwrotu świadczenia, to pojawia się pytanie, dlaczego w art. 84 ust. 7 i art. 138 ust. 5 tychże aktów prawnych wyraźnie nawiązano do daty wydania czy uprawomocnienia się tej treści decyzji.

Nie bez znaczenia dla rozwiązania niniejszego problemu pozostaje wyjaśnienie kwestii charakteru okresu, o jakim mowa w powyższych przepisach.

Godzi się zauważyć, że tam, gdzie na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ustawodawca chciał ograniczyć możliwość dochodzenia przez organ rentowy stosownych należności, uczynił to poprzez instytucję przedawnienia, jak ma to miejsce na przykład w art. 24 ustawy systemowej w odniesieniu do zaległości składkowych. W przypadku okresów wskazanych w art. 84 ust. 3 ustawy systemowej i art. 138 ust. 4 ustawy emerytalno – rentowej z całą pewnością nie mamy do czynienia z instytucją przedawnienia roszczeń majątkowych w rozumieniu art. 17 § 1 i 2 k.c., którego istotą jest możliwość uchylenia się – po upływie terminu – przez tego, przeciwko komu przysługuje roszczenie, od jego zaspokojenia. Jak zauważono w uzasadnieniu cytowanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., w świetle art. 120 § 1 k.c. terminy przedawnienia biegną od dnia wymagalności roszczenia, a żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia staje się wymagalne wraz z uprawomocnieniem się decyzji wzywającej do tego zwrotu. Do takich wniosków skłania również regulacja art. 84 ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych statuująca dziesięcioletni termin przedawnienia należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń (obejmujących

- w myśl art. 84 ust. 4 – kwoty nienależnie pobranych świadczeń ustalone prawomocną decyzją oraz kwoty odsetek i kosztów upomnienia) liczony od dnia uprawomocnienia się decyzji ustalającej świadczenie. Warto zauważyć, że ustawodawca łączy termin przedawnienia z – będącymi częścią składową „należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń” - kwotami nienależnie pobranych świadczeń ustalonych wcześniej prawomocną decyzją, zatem słuszna jest konkluzja, że okres, za jaki można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranego świadczenia, nie jest terminem przedawnienia, gdyż ten biegnie od daty wymagalności roszczenia, zaś roszczenie staje się wymagalne wraz z uprawomocnieniem się decyzji żądającej zwrotu wypłaconych kwot. Treść art. 84 ust. 7 ustawy systemowej wskazuje, że instytucja przedawnienia roszczeń, mająca na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych wyjątkowy charakter, uregulowana jest przepisami tej gałęzi prawa podobnie jak na płaszczyźnie unormowań Kodeksu cywilnego, skoro początek biegu terminu przedawnienia wiąże się z wymagalnością roszczeń. Trudno więc nie zgodzić się z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., zgodnie z którym z przepisu art. 84 ust. 3 ustawy systemowej nie można wyinterpretować normy prawnej zawierającej w swej dyspozycji nakaz dla organu rentowego wydania decyzji w określonym terminie, pod rygorem przedawnienia. Tymczasem do takiego właśnie skutku (tj. skutku upływu terminy przedawnienia) sprowadzono w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r. pojęcie „dawności” rozumianej jako upływ wskazanych w komentowanych przepisach okresów liczonych od daty decyzji zobowiązującej do zwrotu świadczenia. Przyjęcie, że roszczenie o zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie ulega przedawnieniu, a decyzja w tym przedmiocie można zapaść w każdym czasie i jednocześnie zastrzeżenie, iż nie można na jej podstawie domagać się zwrotu kwot za okres wykraczający poza 12 lub 36 miesięcy przed wydaniem decyzji, może czynić taką decyzję bezprzedmiotową. Decyzja jest bowiem formą wyrażenia woli podmiotu ją wydającego co do sposobu rozstrzygnięcia konkretnej kwestii. Ma zatem swoją warstwę formalną i merytoryczną. Na treść decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia składa się nie tylko nałożenie na świadczeniobiorcę takiego obowiązku, ale także określenie jego wysokości. Jeśli

więc nie można żądać zwrotu świadczenia co do kwot przypadających za okresy wykraczające poza 12 lub 36 miesięcy od wydania decyzji, to decyzja taka - chociaż dopuszczalna - byłaby pozbawiona treści, a przez to bezprzedmiotowa.

W tym kontekście słuszną wydaje się sformułowana w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r. teza, iż organ rentowy nie jest związany terminami do wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, jednak decyzją tą – niezależnie od tego, jak długo wypłacano świadczenie - nie może objąć kwot pobranych przez świadczeniobiorcę za okres dłuższy od 12 miesięcy lub 3 lat przypadający bezpośrednio przed wstrzymaniem wypłaty świadczenia.

Można oczywiście mieć wątpliwości, czy takie rozwiązanie nie powoduje niepewności obrotu prawnego i czy nie premiuje opieszałości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, będącego dysponentem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w podejmowaniu decyzji mających chronić zgromadzone w Funduszu środki przed ich bezprawnym uszczupleniem w drodze wypłaty nienależnych świadczeń. Odpowiadając na te pytania trzeba mieć na uwadze, że – w przeciwieństwie do cywilistycznej instytucji bezpodstawnego wzbogacenia - nienależne pobieranie świadczeń z ubezpieczeń społecznych zawsze wiąże się z koniecznością liczenia się świadczeniobiorcy z obowiązkiem zwrotu otrzymanych kwot, zwłaszcza po wydaniu przez organ rentowy decyzji wstrzymującej wypłatę świadczenia z uwagi na brak uprawnień do niego. Jak wskazano wcześniej, przesłanki wstrzymania wypłaty świadczenia nie są tożsame z kryteriami żądania zwrotu pobranych kwot. Chociaż wydanie przez sąd karny prawomocnego wyroku skazującego za przestępstwo wyłudzenia świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest ustawowym warunkiem wydania decyzji o zwrocie świadczenia, a w razie odwołania od takiej decyzji sąd ubezpieczeń społecznych może, gdy uzna to za celowe, zawiesić postępowanie do czasu zakończenia procesu karnego, to jednak dla ustalenia przesłanek żądania zwrotu należności Zakład Ubezpieczeń Społecznych musi przeprowadzić stosowne postępowanie wyjaśniające. Przedłużanie się tego postępowania ma zaś negatywne dla organu rentowego konsekwencje, albowiem z uwagi na brak odpowiedniej regulacji w prawie ubezpieczeń społecznych oraz odesłania do Kodeksu cywilnego, zwrotowi podlega

nominalna kwota brutto świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 333/08, OSNP 2010, nr 23 – 24, poz. 292), bez możliwości jej waloryzacji o spowodowaną upływem czasu utratę realnej wartości świadczenia. Nadto odsetki opóźnienia od należności głównej biegną dopiero od daty doręczenia decyzji zobowiązującej do zwrotu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08, OSNP 2010, nr 11 – 12, poz. 148 i z dnia 3 lutego 2010 r., I UK 210/09, LEX nr 585713).

Zaprezentowana wykładnia komentowanych przepisów uwzględnia też dającą się zauważyć na gruncie ustawy o emeryturach i rentach z FUS symetrię w traktowaniu przez ustawodawcę stron stosunku ubezpieczeniowego. Tak zatem, jak ubezpieczony może w każdym czasie wystąpić z wnioskiem o przyznanie świadczenia lub przeliczenie jego wysokości, jak również o ponowne ustalenie uprawnień w tym zakresie, a roszczenia z tego tytułu nie ulegają przedawnieniu, jedynie z mocy art. 129 i art. 133 ustawy ograniczony jest okres, za jaki następuje wypłata przyznanych lub podwyższonych świadczeń, tak organ rentowy może w każdym czasie żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, lecz w ograniczonej kwocie, nieprzekraczającej 12 lub 36 miesięcy, za jakie je wypłacono. Konkluzji tej nie przeczy posłużenie się ustawodawcy w art. 129 ust. 1 i art. 133 ust. 1 tegoż aktu pojęciem „miesiąca, w którym wydano decyzję z urzędu”, jako oznaczenia daty początkującej liczenie okresu, za jaki następuje wypłata świadczenia. Zastosowanie analogii do tych przepisów przy próbie wykładni art. 138 ust. 3 nie daje bowiem odpowiedzi na pytanie, która decyzja stanowi punkt odniesienia dla biegu okresu wymienionego w tym ostatnim unormowaniu – decyzja wstrzymująca wypłatę świadczenia, czy decyzja żądająca zwrotu wypłaconych kwot. W przeciwieństwie do instytucji zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, ustalenie prawa do świadczenia lub przeliczenie jego wysokości oraz wskazanie okresu, od jakiego następuje wypłata przyznanego bądź podwyższonego świadczenia, z reguły zawarte są w jednej decyzji.

Taka interpretacja przepisu art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prowadziłaby do stanowiska przeciwnego niż zaprezentowane przez Sąd Okręgowy i zbliżonego do stanowiska Sądu Apelacyjnego, co z uwagi na rozbieżności w judykaturze i opowiedzenie się przez

każdy z Sądów wyrokujących w sprawie za jednym z dwóch przeciwstawnych poglądów wyrażanych w orzecznictwie i doktrynie, skłoniło skład rozpoznający skargę kasacyjną do przedstawienia wyłonionego w sprawie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

/tp/